№ 62. Sroda 16. Marca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami korzysta w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Worona* w obwodzie Stanisławowskim celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy: urządzić stósownie budynek szkolny pod N. 99 i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, poprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem przy szkole, wyznaczone przez właścicieli realności Krzysztofa i Jana Rosko Bogdanowiczów, tudzież Maryę Lazaro Bogdanowicz 3 sągi sześciennne drzewa dębowego na opał szkoły, zrębać i dostawić, a nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, i z tego tytułu pobierać dochody do tej posady przywiązane, płacić 130 zł. na rok, i pozwolić mu bezpłatnie paść dwie sztuk bydła wspólnie z bydłem gromadzkiem. Gr. kat. kapelan miejscowy Jan Roszkiewicz zobowiązał się na czas swego teraźniejszego kapłańskiego urzędowania płacić 4 zł. w. a. na rok, na pomniejsze potrzeby szkolne.

Okazana temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki między ludem wiejskim, podaje c. k. namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. marca.

Korespondencya w *Hamb. Nachrichten* z Veile donosi, że zeszłego czwartku i piątku stracono tam cztery osób cywilnych za mordercze napady na wojsko austryackie. Podług sporządzonego wykazu wynosiła strata wojsk austryackich w walce z 8. b. m. 108 ludzi. Zresztą nie ma dziś z głównej kwatery austryackiej żadnych nowin z teatru wojny; wiadomo tylko, że korpus austryacki po zajęciu Skanderborgu wyruszył dalej ku Aarhuus, a urzędowa depesza z Kopenhagi z 13. b. m. donosi, że dniem przedtem wkroczyli już Austryacy o 8. godzinie wieczorem do Aarhuus. Duńczycy tymczasem cofnęli się ku Viborgowi i jak się zdaje zamyślają stawić opór w głębi Jutlandyi. Także w Sundewitt zaszła 13. b. m. mała utarczka, ale szczegóły jej nie są jeszcze wiadome.

O dyplomatycznym przebiegu sprawy *duńsko-niemieckiej* nie ma także jeszcze żadnych wiadomości pewnych. Wieść telegraficzna o przyjęciu projektu konferencyi ze strony Danii, rozszerzona w dniach 13. i 14. b. m. w Paryżu i w Londynie, nie potwierdziła się dotąd urzędownie, a zachowanie się Francyi w tej sprawie jest dotąd jeszcze nie wyjaśnione, gdyż p. Drouyn de Lhuys zachowuje ściśle w obec sprawy szleswik-holsztyńskiej postawę ściśle bierną. Natomiast wiadomości z państw niemieckich zgadzają się w ogóle w tem, że średnie i mniejsze państwa niemieckie okazują coraz większą skłonność przystąpienia do polityki głównych mocarstw niemieckich.

W stanie zdrowia Króla *wirtemberskiego* nie zaszła żadna ważna zmiana; noc z 12. na 13. była spokojna. Jest to widocznie powolne gaśnięcie, które może albo przeciągnąć się jeszcze kilka tygodni, albo też za kilka godzin zakończyć się śmiercią. Z Kiel donoszą pod dniem 13. marca, że ogólny wydział szleswik-holsztyńskiego stowarzyszenia postanowił wysłać deputacyę na pogrzeb Króla bawarskiego.

Ze stolicy szwedzkiej dowiaduje się *Jener. Kor.* pod dniem 10go b. m., że Król Karol pragnął usilnie widzieć się osobiście z Królem duńskim, ale na przedstawienie swoich ministrów odstąpił od tego zamiaru. Natomiast odbył się 9go b. m. inny zjazd, mianowicie obudwu posłów francuzkich w Sztokholmie i Kopenhadze. Konferencya tych dyplomatów odbyła się w Malmö.

W Paryżu sprawiła wielkie wrażenie nagła śmierć pana Cordoen, jeneralnego prokuratora, który występował z oskarżeniem w procesie czterech Włochów. Jeden punkt jego mowy sprawił nie mała senzacyę we Włoszech, mianowicie ten ustęp, gdzie p. Cordoen nazwał Włochy wiecznem gniazdem namiętności anarchicznych, a co spowodowało nawet pana Buoncompagni, który w r. 1859 był posłem piemonckim przy dworze W. Księcia Toskańskiego, a poźniej komisarzem piemonckim we Florencyi, wystąpić w *Opinione* z obroną Włoch przeciw temu zarzutowi. P. Cordoen zasłabł na atak grypy, do tego jednak przyłączyły się wielkie boleści w wnętrznościach, i sztuka lekarska nie zdołała go uratować.

Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* i Arcyksiężna *Charlotte* przybyli dnia 13. b. m. do Londynu pod przybranem nazwiskiem hrabiego i hrabiny Laroma. Ich Cesarzew. MM. mieszkają w hotelu Clarendon, i jak donosi telegram londyński mieli już 15go odjechać z Londynu.

Niemiecka *Petersburger Ztg.* z 13go b. m. zbija w sposób półurzędowy twierdzenie, jakoby stan wojenny w Galicyi wypłynął z porozumienia się Austryi z Rosyą, zarzuca dziennikowi *Morning Post*, że chciałby wskrzeszeniem świętego przymierza wywabić Francyę z jej biernego zachowania się w sprawie duńskiej, i nie widzi w postępowaniu mocarstw niemieckich jeszcze żadnego powodu do interwencyi, a operacye wojenne w Jutlandyi uważa tylko za środek strategiczny. Zresztą powiada, że Rosya jest dość silna i bez stanu oblężenia w Galicyi, by zgnieść powstanie, jeśliby jeszcze raz się podniosło.

Podług depeszy z Nowego Yorku z 3. b. m. przekroczył Meade rzekę Rappidan i posuwa się ku Richmondowi. Sherman cofa się do Vicksburgu, a Longstreet do Wirginii. Obiegała też pogłoska, że wojska unii zostały odparte pod Deltonem.

Lwów, 15. marca. Jeżeli się sprawdzi wiadomość przez gazetę kolońską podana, a przez gazetę wieczorną wiedeńską w niej powtórzona, iż dwa wielkie mocarstwa niemieckie skłoniły się do zezwolenia na zawieszenie broni z pozostaniem w pozycyach wojskowy przez strony walczące wzajemnie zajmowanych, to zezwolenie takowe za nader ważny wypadek w polityce europejskiej uważać można. Będzie ono nowym i świetnym dowodem umiarkowania i bezinteresowności Austryi i Prus, które wojnę z Danią toczyły nie w samolubnych widokach terytoryalnego powiększenia swych posiadłości, lecz jedynie w sprawie ludności Holsztynu i Szleswiku w narodowości swej przez Danią pokrzywdzonej, Dania bowiem wyraźne stypulacye traktatu londyńskiego zdeptała. Armia sprzymierzona tak liczne i tak świetne nad Duńczykami odniesła zwycięstwa, iż zaprawdę nowych wawrzynów nie potrzebuje, jako dowodu niezaprzeczonej wyższości swej i przewagi nad nieprzyjacielem, który jej, nigdzie pola nie dotrzymał. Że zaś w przyjętej zasadzie szanowania całości monarchii duńskiej, Szleswik znów pod panowanie Danii wrócić ma, przeto krew którąby przy zdobywaniu szańców dypelskich i Fryderycyi płynąć musiała, ze względów ludzkości oszczędzona być może. Wątpić zaś nie wypada, iż stypulacye traktatu londyńskiego, prawa autonomii i narodowości Holsztynu i Szleswiku zastrzegające, przy układach nastąpić mających tak wyraźnie określone i zagwarantowane będą, iż rząd duński w całem znaczeniu szanować je będzie musiał. Dzięki więc wspólnej akcyi Austryi i Prus, Księstwa niemieckie ochronione zostaną w przyszłości od wszelkiego ucisku, którego ze strony Danii dotąd często doznawały. Z horyzontu zaś politycznego zniknie ostatnia chmurka, która pokojowi europejskiemu zagrażać mogła. Chociaż bowiem w obec pokojowego usposobienia Anglii nie było obawy ażeby wojna duńska przeszła po za granice lokalnej walki, to jednak sam odgłos boju; w jednym zakąciu europejskiem toczonego, zatrważać mógł opinią publiczną i wzniecać niepokój moralny, rozwojowi normalnych stosunków państw i ludów przeszkadzający.

Czyli zaś Dania w uznaniu umiarkowania i sumienności dwóch wielkich mocarstw niemieckich, przystąpi do konferencyi, ku ostatecznemu załatwieniu sporu zebrać się mających, tego dziś jeszcze z pewnością powiedzieć nie można. Wszakże spodziewać się należy, iż drobne to państwo skwapliwie korzystać będzie z okazyi, jaką mu szlachetne postępowanie Austryi i Prus nastręczyło, dla uratowania się od ostatecznej zguby i zagłady. Upór Danii byłby w tym razie prawdziwem szaleństwem, a szaleństwo to pozbawićby ją mogło, nawet tej moralnej opieki, którą jej gabinet angielski dotąd użyczał. Jakoż znaczne podniesienie się papierów publicznych na giełdzie paryzkiej wnosić pozwala, iż w Paryżu miano już pod tym względem zadawalniające wiadomości, bo wielki skok w górę, jaki giełda paryzka zrobiła, skutkiem kombinacyi czysto finansowych być nie może, jak to niektóre dzienniki w publiczność

wmawiać chcą. Jest to raczej objaw ufności w utrzymanie pokoju europejskiego, któremu z załatwieniem sporu duńskiego nic już na teraz zagrażać nie będzie.

Monarchia Austryacka

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

	zł.	c.
Urzędnicy c. k. władzy obwodowej, i c. k. inspektoratu podatkowego we Lwowie dla pułku Martini	16	80
Pan Osias Rosner przedsiębiorca budowli	4	—
Urzędnicy lwowskiego c. k. urzędu powiatowego i kilka gmin powiatu lwowskiego dla inwalidów, wdów i sierót z pułku Martini	30	15
Gminy powiatu Winnickiego, urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego w Winnikach, urzędnicy, słudzy i robotnicy c. k. fabryki tytoniu w Winnikach na tenże cel	318	11
i 2 zł. w srebrze.		
Urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego w Szczercu, tudzież kilka gmin, i osób prywatnych z powiatu Szczerzeckiego na tenże cel	31	81
Gmina izraelicka w Szczercu na tenże cel	10	—
Gmina miasta Szczerca na tenże cel	20	—
C. k. urząd powiatowy w Żurawnie dla rannych z pułków galicyjskich	12	—
C. k. urząd powiatowy w Bełzie od urzędników i osób prywatnych dla pułku Martini	17	50
Razem	460	37
i 2 zł. w srebrze.		
Do tego z wykazu poprzedniego	4968	81
tudzież 2 obligacye indemnizacyjne po 50 zł., 1 dukat w złocie, 1 pruski talar sr., 2 talary związ., 4 zł. w srebrze i 3 dawne cwancygiery.		
Ogółem	5429	18
i 2 oblig. indemn. po 50 zł. 1 duk. w zł., 1 pr. tal. w sr., 2 tal., 12 zł. w sr. i 3 cw. dawn.		

Wiedeń, 14. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* udziela dziś przed południem jak zwykle posłuchania. — Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* i małżonka jego przybędą tu z Paryża z końcem tego tygodnia, i dopiero po przybyciu ich będzie oznaczony dzień podróży Ich MM. Cesarstwa do Miramare. — Dnia 9. b. m. odbyły się tu zaręczyny Arcyksięcia *Józefa* z Księżniczką *Klotyldą* z Sachsen-Koburg-Gotha. Ośmnastoletnia narzeczona jest córką Księcia *Augusta* saskiego i Księżniczki *Klementyny*, córki *Ludwika Filipa*, Króla francuzkiego. Akt zaręczyn odbył się w pałacu księcia *Liechtensteina*, pierwszego ochmistrza Jego Mości Cesarza; jako pełnomocnicy byli przytem obecni: Książę *Liechtenstein* i hrabia *Rechberg* ze strony Jego Mości Cesarza, baron *Pawel-Ramminger* ze strony panującego Księcia z Sachsen-Koburg-Gotha, a wicekanclerz *Karolyi* były prezydyalny sekretarz Arcyksięcia Palatyna *Józefa*, ze strony obudwu Arcyksiążąt *Szczepana* i *Józefa*.

U ces. francuzkiego ambasadora, księcia *Grammont*, odbędzie się dziś wieczorem wielkie soirée. — W stanie zdrowia kanclerza nadwornego, hr. *Forgacha* nie zaszła podług najnowszego buletynu żadna zmiana; ale wczoraj już mógł hrabia przyjmować kilka wizyt.

Deputacyę korpusu oficerów pułku kirysyerskiego N. 2., którego właścicielem był zmarły Król Maxymilian bawarski, przyjmował przedwczoraj minister wojny fml. *Franck*, a wieczorem tego samego dnia odjechała już ta deputacya z pułkownikiem Hertweckiem de Hauenberstein na czele na pogrzeb do Mnichowa.

(Czynności ministerstwa sprawiedliwości.) Ministeryum sprawiedliwości, jak się dowiaduje *Jen. Kor.* rozwija teraz znakomitą czynność w prawodawstwie, a mianowicie przygotowuje projekta ustaw, które mają być przedłożone na przyszłej sesyi rady państwa jako wnioski rządowe. Obrady nad postępowaniem karnem, tudzież nad organizacyą sądów były ukończone jeszcze na przeszłej sesyi rady państwa. Referat względem kodexu karnego postąpił o tyle, że już z początkiem przyszłego miesiąca, będzie mógł być wzięty pod obrady komisyi. Każdemu z referentów poruczono wypracowanie jakowegoś projektu ustaw, jako to: nowej ustawy adwokackiej, nowej ustawy względem przepisów dyscyplinarnych i t. d. Nadto ministeryum sprawiedliwości zostaje w ciągłych stosunkach z komisyami obradującemi w Hanowerze i Dreznie, których uchwały będą także w swoim czasie przedłożone radzie państwa.

Anglia.

Londyn, 10. marca. *(Nowiny dworu.)* Dziś po południu odbył się chrzest młodego Księcia Walii i dano mu imiona Albert i Wiktor. Ceremonię chrztu odprawiono w pałacu Buckingham. Rodzicami chrzestnymi byli: Królowa, księżniczka pruska (którą zastępywała księżniczka Helena), owdowiała księżna Glücksburgska (którą zastępywała księżna Cambridge), Księżna z Sachsen-Koburg-Gotha (którą zastępywała W. Księżna Mecklenburg-Strelicka); tudzież Król belgijski, Król duński (reprezentowany przez księcia Jana Glücksburgskiego), Książe Alfred, który przybył tu wczoraj z Edynburga, i landgraf heski (którego zastępywał książe Cambridge). Obok Księżniczki Heleny stał szambelan hrabia Fürstenstein, którego przysłała umyślnie małżonka następcy tronu pruskiego. Obecni byli oprócz tego lord Palmerston i inni ministrowie i wszyscy urzędnicy państwa, prawie wszyscy zagraniczni posłowie, i wiele osób zostających w stosunkach z dworem, a naturalnie także Książe i Księżna Walii. Po chrzcie była świetna uczta, poczem wkrótce powróciła Królowa do Windsoru.

Francya.

(Obóz pod Chalons. — Miesięczny wykaz banku francuskiego.) Pogłoskę, która do mianowania marszałka Mac Machona komendantem obozu pod Chalons przywiązywała nadzwyczajne znaczenie, osłabił *Monitor* oświadczeniem, że nominacya ta nastąpiła w sposób całkiem regularny i zwykły. Wojska przeznaczone do zajęcia obozu pod Chalons w tym roku, składają się z trzech dywizyi piechoty i jednej dywizyi kawaleryi. Piechota, której siła wynosi dwadzieścia pułków liniowych i trzy bataliony strzelców, zostaje pod komendą jenerałów d'Autemare, Bourbaki i Dumont. Kawalerya składa się z dwóch pułków huzarów i dwóch pułków kirysyerów, a artylerya z sześciu do dziewięciu bateryi. Ogólną liczbę wojska podają na 32.000 ludzi. Jenerałowie d'Autemarre i Bourbaki zostawali podczas kampanii włoskie pod rozkazami Księcia Napoleona w Toskanii i przeto nie brali wtedy udziału w walce. W istocie z 40.000 wojska, które zresztą od siedmiu lat zawsze o tym czasie zajmują obóz, nie może Mac Machon przedsiębrać kampanii reńskiej.

Ostatni miesięczny bilans banku francuskiego wykazuje następujący rezultat: Zasób gotówki, który teraz wynosi 195 milionów, powiększył się o 13.420.773 fr. Zmniejszyły się: portfeil o 63.380.[illegible] franków; zaliczki na papiery publiczne o 8.189.700 fr.; znajdujące się w obiegu bilety bankowe o 28.485.400 fr.; bieżący rachunek skarbu o 5.439.868 fr., a bieżące rachunki prywatne o 17.184.50[illegible] franków.

Niemcy.

Mnichów, 12. marca. *(Patent Króla Ludwika II. bawarskiego. — Przysięga królewska na konstytucyę.)* Dzisiaj ogłoszony został patent następujący:

My Ludwik II. z Bożej łaski Król bawarski, Palatin reński książe w Bawaryi, Frankonii i Szwabii etc. etc.

Wszem w obec pozdrowienie i łaskę naszą królewską zsełamy.

Gdy Bóg wszechmocny w niedocieczonem postanowieniu swe[illegible] i woli swej Najjaśniejszego Króla i Pana Maxymiliana II., Kr[illegible] bawarskiego, najukochańszego i najdostojniejszego Ojca nasze[illegible] z życia tegoczesnego odwołał, a przez wysoką śmierć ta Kr[illegible] stwo bawarskie wraz z dawniejszemi i nowszemi częściami swem[illegible] według ozaczeń ustawy konstytucyjnej, na podstawie układów d[illegible] mowych i politycznych na Nas, jako najbliższego następcę, według praw pierworodnych i praw dynastyczno-linealnego następstwa spadło, My takowe w posiadanie wzięliśmy i rządy państwa rozpoczęliśmy, przeto

Wzywamy najłaskawiej wszystkich do krajów naszych dziedzicznych należących, ażeby Nas odtąd jako prawnego i jedynego panującego uznawali, niezłomną wierność i niezbędne posłuszeństwo Nam okazywali, i wszystkie obowiązki względem Nas, jak na [illegible] nowanie z woli Bożej ustanowionego, wypełniali.

Oznajmiamy im zaś, iż przysięgę w tytule X. §. 1. ust[illegible] konstytucyjnej przepisaną, już złożyliśmy.

Ażeby postęp czynności urzędowych nie był przerwany, [illegible] kazujemy wszystkim władzom i urzędom pełnienie czynności sw[illegible] aż do najbliższych orzeczeń Naszych według obowiązków ich ur[illegible] dowych; wydawanie odtąd expedycyi urzędowych w imieniu Na[illegible] i z tytułem Naszym, w końcu używanie dotychczasowej pi[illegible] urzędowej dopóty, dopóki nowa pieczęć doręczoną im nie będzie.

Przypominamy wszystkim urzędnikom i sługom publicz[illegible] przysięgę złożoną na konstytucyę i służbę, i spodziewamy się wszyscy poddani nasi usłuchają pierwszego tego Naszego [illegible] prawego panującego, wezwania, My zaś z królewską łaską Na[illegible] przychylni im będziemy.

Dan w stołecznem i rezydencyjnem mieście naszem Mnichowie dnia 11. marca 1864 r. *Ludwik.*

Br. Schrenk. Zwekl. Neumayr. Br. Mulzer. Pfeufer. L[illegible]

Za najwyższym rozkazem

jeneralny sekretarz w ministeryum spraw wew[illegible] rzn.

radzca ministeryalny hr. *Hundt*.

Wczoraj rano o godzinie 10tej zebrała się w królewskiej [illegible] zydencyi rada stanu, na której Król Ludwik II. złożył przysięgę konstytucyą przepisaną. Minister stanu Br. Schrenk jako najstarszy członek rady stanu przemówił do Najjaśn. Pana w słowach następujących:

„Wszechmocnemu Panu życia i śmierci zdało się w niedocieczonej woli Jego odwołać z życia tego doczesnego Jego królewską Mość Króla Maxymiliana II., ukochanego ojca Waszej król. Mości i tr[illegible] ojca krajów bawarskich, i Wasza król. Mość wstąpiłeś na [illegible] śmiercią tą osierocony. Pozwól Najjaśn. Panie! ażebym jako n[illegible] starszy członek rady państwa w imieniu tejże złożył u stop tronu wyraz najgłębszej czci dla osoby Waszej król. Mości, oraz zape[illegible]

wnienie poświęcenia się bez granic i ślubowanie niezłomnej wierności."

Poczem Najjaśn. Pan złożył przysięgę przez ministra sprawiedliwości, barona Mulzer, odczytaną, i głęboko wzruszony odpowiedział na przemowę, co następuje:

„Bóg wszechmocny odwołał z ziemi tej, drogiego ukochanego ojca mojego. Nie mogę wysłowić uczuć, któremi pierś moja przepełniona. Wielkie i trudne jest zadanie, które na mnie spadło. Liczę na Boga, iż użyczy mi siły i światła ku jej wypełnieniu. Rządzić chcę według przysięgi, którą złożyłem, w duchu konstytucyi naszej od pół wieku już wypróbowanej. Pomyślność kochanego ludu bawarskiego i wielkość Niemiec, oto cel mojego dażenia. Wspierajcie mię Panowie w trudnych obowiązkach moich."

Dania.

(Z placu boju.) Prusacy mieli się nareszcie zdecydować przypuścić szturm do Dyppel. Rzeczywiście dawno już nadeszła pora do tego. Długie zwlekanie i namyślanie się, a do tego najgorsze powietrze, wszystko to wywierało szkodliwy wpływ na wojsko; niektórzy z żołnierzy, mianowicie żonaci zaczęli tęsknić za domem, a prawie wszyscy ukazywali nieukontentowanie. Dopiero gdy zaczęto robić przygotowanie do ściślejszego obłężenia Dyppel, i tym sposobem usunięto zwątpienie żołnierzy, wstąpiło w nich nagle nowe życie, i z zapałem wzięli się do dzieła, dla wspierania swoich towarzyszy w sporzadzaniu faszyn i sypaniu paraleli.

Zwieziono już wszystkie ciężkie działa z wyjątkiem jednej dźwirowanej bateryi 40funtowej, i w Flensburgu urządzono szpital na 1500 ludzi. Duńczycy ze swojej strony byli także bardzo czynni, a o ile Prusacy liczą na swoje działa dźwirowane i karabiny kapzlowe, o tyle Duńczycy ufają swojej flocie. Ich łodzie pancerne i baterya pływająca Rolf Krake, mają wspierać obronę Dypplu i Alser Sundu. Baterya rzeczona stanowi czoło duńskich sił morskich. Jest to silny okręt pancerny z dwoma basztami, z których każda jest uzbrojona dwoma działami 64funtowemi. Długość jej wynosi 120, a szerokość przynajmniej 34 stóp. Maszyna jest nominalnie o sile 250 koni, ale może wytrzymać daleko większe ciśnienie pary. Okręt ten na gładkiej wodzie może przebyć w godzinie dziewięć węzłów, ale oficerowie, którzy się na nim znajdują, nie mają dobrego mniemania o jego powodzeniu na morzu. Owszem, zdają się sądzić, że cel jaki w budowie tego okrętu usiłowano osiągnąć, został chybiony. Przy burzliwem powietrzu na morzach bałtyckiem i niemieckiem, trudno będzie bateryi Rolf Krake wziąść górę. Z drugiej strony jej zagłębianie się jest zbyt wielkie, aby na płytkich wodach mogło być zastosowane. Do Eckensunde może się zapewne dostać bezpiecznie, a trudno byłoby puszczać się daleko na wody Nübel Noer. Okręt ten stoi teraz w Sundzie niedaleko otworu Wenningbundu i z łatwością może udać się w każde miejsce tej małej ale głębokiej zatoki. Jego zadaniem jest obserwować obroty Prusaków na półwyspie, i w razie gdyby uderzyli na pozycyę w Dyppel, atakować ich lewe skrzydło. Rolf Krake przy śmiałym ataku na most pontonowy pod Eckensund dokonanym przed 14 dniami, poniósł większe uszkodzenie jak w pierwszej chwili donoszono, ale został naprawiony. Pewnego wieczora robiono próby ze światłem elektrycznem, w zamiarze zastosowania go do celów wojennych, aby obserwować obroty nieprzyjaciela, i artyleryę postawić w możności działania ogniem nawet w największej ciemności. Przyszłość pokaże, jaki rezultat będą miały w praktyce te doświadczenia.

Duńczycy zagrożeni pod Dyppel i w Jutlandyi, chwycili się nowego systemu i za pomocą swoich okrętów usiłują tu i ówdzie wysadzać wojsko na ląd. Jest to właściwie dawny system prowadzenia wojny, przez który ich przodkowie Normandowie tyle szkodzili wybrzeżom niemieckim, i potrzeba będzie pomnożyć siły armii związkowej, aby ten system udaremnić. Już przed kilkoma tygodniami mówiono, że Duńczycy wzmocnili się na wyspie Fehmarn, i tam założyli obóz. Fehmarn jest wyspą należącą do Szleswiku, i leży między Seelandyą a stałym lądem Holsztynu, od którego jest oddzielona cieśniną Fehmarsund.

Królestwo Polskie.

Ukaz względem urządzenia gmin wiejskich.

Dzien. Powsz. z dnia 8. marca ogłasza następujący ukaz cesarski:

My Alexander II., Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki itd. itd. itd. Objawiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskiem:

Z dniem wstąpienia Naszego na tron przodków Naszych powzięliśmy zamiar udoskonalenia stopniowo i gruntownie instytucyj rządowych Królestwa Polskiego w duchu odpowiadającym potrzebie dzisiejszych czasów i obecnemu rozwojowi społecznej cywilizacyi.

Wybuchłe powstanie i zaburzenia wstrzymały na samym wstępie wprowadzenie nowych nadanych Królestwu instytucyj. Pomimo to i teraz jeszcze zachowujemy w sercu Naszem stałe postanowienie uorganizować instytucye rządowe w Królestwie na trwałych i sprawiedliwych zasadach.

Ukazem w dniu dzisiejszym przez Nas podpisanym ustala się ostatecznie byt licznej klasy włościan, którzy jednocześnie stają się właścicielami gruntów, dotąd w posiadaniu ich zostających; dziedzicom zaś za przejście gruntów tych na własność włościan i zniesienie w skutku tego powinności włościańskich postanowiono wyznaczyć ze skarbu Królestwa odpowiednie wynagrodzenie.

W następstwie tego nie zachodzi już żadna przeważna przyczyna zachowania nadal dziedzicom patrymonialnej jurysdykcyi i połączonej z urzędem wójta gminy władzy; tem bardziej, że i poprzednio urządzenie podobne nie zapewniało publicznego porządku i wymiaru ścisłej sprawiedliwości.

Z drugiej strony trzechletnie doświadczenie w Cesarstwie przekonało o użyteczności przypuszczenia włościan do udziału w sprawach wiejskiej administracyi. Nie wątpiemy, że i włościanie polscy, objawiwszy w teraźniejszych smutnych okolicznościach właściwy sobie zdrowy rozsądek i poszanowanie swe dla prawej władzy, usprawiedliwią i nadal Nasze w nich zaufanie.

Biorąc to wszystko na uwagę, uznaliśmy właściwem wydać obecne prawo o urządzeniu gmin, i w skutek tego postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Ukaz niniejszy rozciąga się wyłącznie na gminy wiejskie. Dla gmin miejskich osobne przepisy wydane zostaną.

Art. 2. Podział na gminy zachowuje się czasowo tenże sam, jaki według zasad ukazu z dnia 3. (15.) marca 1859 r. zaprowadzony został.

Art. 3. Projekt nowego podziału Królestwa na gminy, do nowych potrzeb kraju zastosowanego, celem ulepszenia miejscowej administracyi, urządzający komitet w Królestwie sporządzi. Zanim atoli to nastąpi, rzeczonemu komitetowi nadaje się władza zarządzać drogą administracyjną wszelkie takie pojedyncze zmiany w dotychczasowym podziale gmin, których zaprowadzenie za pożyteczne i zgodne obecnie z dobrem rolniczej ludności uznanem zostanie.

Art. 4. Każda gmina wiejska składać się ma:

1) z wiosek i kolonii przez włościan wszelkiego nazwania osiadłych;

2) z folwarków i dworów dziedziców i innych właścicieli ziemskich.

Art. 5. Wioski i kolonie tworzą oddzielne gromady na zasadach poniżej wyłożonych w artykułach 97 i 98.

Art. 6. W gminach i gromadach wioskowych administracya interesów gminnych i gromadzkich powierza się zebraniom gminnym i gromadzkim, oraz osobom przez takowe zebrania wybranym.

Art. 7. Od udziału w zebraniach wyłączają się: 1) zostający pod śledztwem lub pod sądem za przestępstwa lub wykroczenia, pociągające za sobą utratę wszelkich szczególnych praw i przywilejów obwinionemu służących — i 2) osoby oddane za wyrokiem sądowym pod dozór policyi.

Art. 8. Osobom nie mającym z mocy przepisów wyraźnego prawa uczestniczenia w czynnościach zebrania nie tylko należeć do jego obrad, ale nawet być na nich obecnemi zabrania się. Za naruszenie tego zakazu pod sąd oddani zostaną.

Osoby do zastosowania i do dopilnowania wykonania niniejszego ukazu, oraz wszelkich innych postanowień o włościanach z woli rządu powołane mogą znajdować się na zebraniach, ilekroć tej ich obecności włożone na nich obowiązki wymagać będą.

Art. 9. Zebrania mogą obradować i wydawać uchwały tylko w przedmiotach w zakres ich atrybucyi z mocy niniejszego ukazu wchodzących. Gdyby zwołanie zebrania nastąpiło samowolnie przez osoby do tego prawem nie upoważnione, lub jeśliby naradzano się i wydawano uchwały w przedmiotach po za obrębem rzeczonych atrybucyj będących, to w takich razach uchwały takie zebrania poczytują się nieważnemi, a osoby, któreby w wydaniu ich udział miały, lub któreby samowolnego zwołania zebrania dopuściły się, stosownie do ważności przedmiotu: lub ulegną karze przez naczelnika powiatu wymierzonej, lub pod sąd oddane zostaną, na zasadzie wydać się mającej osobnej w tej mierze instrukcyi.

Art. 10. W ciągu trwania w Królestwie Polskiem wojenno-policyjnego zarządu, szczególne staranie o zaprowadzenie i należyty bieg wiejskiej administracyi, wkłada się na miejscowych wojennych naczelników. Wojennym powiatowym naczelnikom nadają się czasowo wszelkie prawa, mocą niniejszego ukazu, gubernatorom i naczelnikom powiatowym cywilnym służące. — Tym zaś ostatnim poleconem zostaje, we wszelkich czynnościach wiejskiej administracyi, ulegać w zupełności kierunkowi i rozporządzeniom wojennych miejscowych naczelników i żadnych kar bez ich decyzyi na urzędników wiejskich nie wymierzać.

I. Organizacya administracyi gminnej.

A. O składzie administracyi.

Art. 11. Administracyą gminy składają:

a) Zebranie gminy,

b) Wójt gminy, jeden na gminę,

c) Sołtysi, i

d) Sąd gminny z Ławnikami.

Oprócz tego, w razie uznanej potrzeby, gminy mogą mieć osobnych pisarzy gminnych, poborców podatków, inspektorów szkółek i szpitali, gajowych, stróżów pól gminnych i innych ekonomicznych oficyalistów.

Art. 12. Na miejsce zbierania się zebrania i sądu gminnego, wyznacza się wieś w pośrodku gminy położona, lub zasługująca na pierwszeństwo przewagą ludności, albo korzystnem swem pod względem handlowym i przemysłowym położeniem. (C. d. n.)

Kronika.

(Nabożeństwo żałobne.) Donoszą nam z Żółkwi pod d. 12. b. m., że d. 10. t. m. odbyło się tamże w kościele parafialnym pod przewodnictwem miej-

scowego proboszcza i dziekana ks. Nowakowskiego w asystencyi licznego duchowieństwa solenne nabożeństwo żałobne za poległych w Szleswik Holsztynie, mianowicie z pułku barona Martini Nr. 30. Władze cywilne i wojskowe, kilku właścicieli dóbr, urzad gminny, reprezentacya miejska, szkoły obojga płci, tudzież gminy do powiatu należące, były licznie reprezentowane. Ustawiony w pośrodku kościoła katafalk ozdobiony insygniami wojskowemi, wspaniałe oświetlenie kościoła, muzyka c. k. 2 pułku huzarów, która zarazem wykonywała śpiewy kościelne, wszystko to podnosiło wielkość uroczystości, i pobożnego wspomnienia wojowników, którzy polegli za Boga, cesarza i ojczyznę.

(Dzienniki pennowe.) Paryż jest wielką czytelnią. Czytanie dzienników rozpoczyna się ze świtem i trwa do późnej nocy. Cały świat zajęty jest czytaniem: stróż, stangret, gospodyni, panie i panowie, czytają na poddaszu i na pierwszem piętrze. Zaledwie nadejdzie godzina otwarcia kawiarń i czytelni, natychmiast cisną się tłumnie urzednicy, komisyonerzy handlowi i giełdyjni, adwokaci, notaryusze, urzędnicy, ministeryum i wszyscy ci, którzy mają pewne godziny w dniu zajęte i z nadzwyczajną chciwością pochłaniają od 8 do 10 godziny niezwykłą ilość dzienników. Następnie schodzą się dziennikarze, korespondenci, oraz inni ludzie wszelkiego stanu. Sale przez cały dzień są przepełnione, a nieraz o północy właściciel zakładu nie może sobie poradzić z nienasyconymi czytelnikami. Ta namiętność czytania ogarnęła także i niższe warstwy narodu. Dzienniki pennowe rozchodzą się w znacznej bardzo ilości. Ze 20 kosztuje zaledwie po dwa szus, a pomiędzy niemi są niektóre dość użyteczne dla ogółu, jak: „La science pitoresque, la science pour tous“, wieksza część tanich dzienników daje powieści, drukowane częściowo, na czterech, a czasami ośmiu szpaltach z wielu drzeworytami, jak n. p. „Jornal pour“, „Tous“, „du Dimansche“, „du Jeudi“, „pour Rire“, „Omnibus“, „E hos de Paris“, i któżby je wszystkie wyliczył, a jednak istnieją one od trzech lat, dając dowód że rzeczywiście odpowiadają swemu zadaniu. Najważniejszy jest „Journal pour Tous“, którego rozchodzi się od 160.000 do 170.000 egzemplarzy, a 100.000 egzemplarzy dostatecznych jest do pokrycia kosztów nakładu. Właściciel dziennika „le petit Journal“ postąpił jeszcze dalej, wyrzucił ryciny i zniżył cenę swego pisma na 1 sous. Każdy prawie zapowiadał mu upadek, ale ponieważ dziennik rzeczony nabywanym był nie przez każdego; ale przez wielu czytelników, zatem znaczna liczba jego egzemplarzy się rozchodziła; obecnie rozchodzi się go 107 300 numerów. Pierwszy raz ukazał się on 1 lutego 1863 roku a do 30. stycznia 1864 r. wyszło już 36,000.000 egzemplarzy. Jeżeli na każdy egzemplarz w przecięciu liczyć będziemy 5 czytelników (w pracowniach złożonych od 20 do 100 robotników kupują wspólnie), to ogół czytelników na powyższy czas będzie 182,500.000. Druk zatrudnia 5 pras mechanicznych, każda z 4 formami. Pierwsza prasa zaczyna działać o godzinie 3, minut 40. „Le petit Journal“ jest gazetą wieczorną i wyżywia dziennie przeszło 100 ludzi. Redakcya tem się szczególnie odznacza od większej części innych organów drobnej prasy, że unika zupełnie gorszących rzeczy i dwuznacznych anegdot z zakulisowego świata; niedotyka stosunków znanych osób prywatnych. Częstokroć napotykamy tu wiadomość podaną już w dzień w wielkich dziennikach, ale w ogólności gazetę tę z przyjemnością odczytać można. Między współpracownikami zauważyć można pp. Aleks. Dumasa syna, Mery, Assolant i Monsolet. Obecnie rozpoczyna się w felietonie druk powieści Henryka Conscience pod tytułem „Le Conscrit.“ Tegoż samego nakładu są dzienniki: „Journal de Paris“ po 1 sous, „le petit Journal illustré“ po 2 sous Ostatnia gazeta wywołała współzawodniczkę „Le nouveau journal illustré po 2 sous.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków, 24. lutego. W I. połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Kraków		Bochnia		Wojnicz		Brzesko		Chrzanów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	62	3	8	3	15	3	.	3	7
„ żyta	2	32	2	12	2	.	2	.	2	47
„ jęczmienia	2	21	1	98	2	.	2	.	2	22
„ owsa	1	77	1	86	1	44	1	40	1	68
„ hreczki	2	25	.	.	.	.	.	.	2	15
„ kukurudzy	3	30	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	1	7	.	60	.	60	.	50	1	.
Cetnar siana	1	90	2	50	2	.	2	.	1	87
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	28	25	.	.	20	.	.	.	25	.
Sąg drzewa twardego	12	50	11	.	8	20	8	.	7	.
„ „ miękkiego	9	50	8	.	7	.	7	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	20	.	10	.	12	.	9	.	13
Mas okowity	.	85	1	.	.	60	.	55	.	60

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 15. marca. *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę telegraficzną od komendy 6go korpusu armii:

Skenderborg, 13. marca. Wysłany dziś rekonesans ku Linae zastał mosty zburzone, a po tamtej stronie pojedyńczych jeźdźców, którzy zaraz umknęli. Fml. Neipperg wszedł z 1. batalionem strzelców, brygada kawaleryi pruskiej i z 3 szwadronami kirysyerów Windisch-Graetza do Aarhuus, z którego ustąpił nieprzyjaciel.

Berlin, 14. marca. Z **Goldyngi** donoszą z 13. b. m.: Duńska piechota odpłynęła z Aarhuus do Fryderycyi i Alsen, a kawalerya zwróciła się do Niborga. Fml Gablenz powrócił do Veile — *Staatsanzeiger* przynosi z Gravenstein z 14go marca nastepujące wiadomości: Brygada Röder zajęła kilkoma batalionami Nübel z łatwością, a Rackebüll po żwawej utarczce. Polegli: podporucznik Froschel z 24. pułku i 3 ludzi. Ranieni: kapitan Ballhorn z 24go pułku cieżko i do 10 ludzi. Pod Dyppel zaszły nieznaczne utarczki forpocztowe. Wczoraj zmusiły 2 kompanie 15 i 55 pułku oddział duński pod Lillemölle do ucieczki ze stratą 33 jeńców.

Goldynga, 13. marca. Proklamacya marszałka Wrangla zakazuje wywóz koni, bydła rzeźnego i zboża z Jutlandyi pod zagrożeniem konfiskatą. Lekko rannych Austryaków odesłano napowrót, 50 ciężko ranionych leży w Veile.

Paryż, 14. marca. *France* donosi o nowej kombinacyi, by zmusić Danię i związek niemiecki do przyjęcia konferencyi. Rosya i Anglia wpływają wspólnie, by skłonić Danię do przyjęcia zawieszenia broni na podstawie *uti possidetis*. Dwory w Wiedniu i w Berlinie oświadczyły, że chcą całości Danii i przyrzekły skłonić związek niemiecki, ażeby przyjął konferencyę na wspomnionej podstawie. Książę *Koburski* wyjechał dziś z Paryża.

Hamburg, 14 marca. Dzisiejsza *Lüb. Ztg.* zawiera list prywatny z Helsingborg, który donosi, że dnia 10go b. m. otrzymały wojska w Schonen rozkaz, ażeby w przeciągu 4 dni po wezwaniu były gotowe do pochodu.

Kopenhaga, 12. marca. *Dagbladet* donosi, że Szwecya skoncentruje 10 do 15.000 wojska w Schonen.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. marca.

Hotel George: PP. Pierzchała Ign., z Uszkowiec. — Trzciński Józef, z Żyrawy.
Hotel europejski: Chrzanowski L., z Polski.
Hotel angielski: Czermiński Lud., z Nadycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. marca.

PP.: Oczosalski S., do Rusiatycz. — Hr. Golejowski A., do Harasimowa. Brzazawski K., do Dobrowlan. — Siemiginiowski W., do Torska. — Dylewski M., do Rolowa.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Pożar w klasztorze**“, komedya w 1 akcie z fran. Nastąpi: „**Łobzowianie**“. obraz dramatyczny ze śpiewami w 1 akcie przez W. L. Anczyca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.70	+ 4.7	79.6	pół.-zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.40	+ 10.0	66.9	poł.-zachod. m.	„
10. god. wiecz.	326.10	+ 6.2	74.1	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 15. marca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	59	5	$65^1/_2$
Dukat cesarski	„ „	5	$60^1/_2$	5	$67^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	65	9	80
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$83^1/_2$	1	86
Talar pruski	„ „	1	$77^1/_2$	1	$79^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	80	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	13	71	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	20	79	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	198	75	200	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. marca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	90
5% pożyczka narodowa	79	70
Losy z 1860 roku	92	70
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	181	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	118	20
Dukat pojedyńczy	5	67
Srebro	117	50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadwej.